

Sygn. akt I C 323/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Drawsku Pomorskim I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Myszka

Protokolant: Stażystka Agnieszka Swęd

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 roku w Drawsku Pomorskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko **R. G.**

o ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki B. S. na rzecz pozwanego R. G. kwotę 130,38 złotych (stu trzydziestu zł 38/100 gr) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Marcin Myszka

## UZASADNIENIE

Powódka **B. S.** wniosła o ustalenie, że renta inwalidzka nr (...), przyznana jej tytułu choroby zawodowej, została orzeczona jako zadośćuczynienie za doznany uszczerbek na zdrowiu odniesiony bez uszczerbku materialnego, w związku z czym nie jest objęta wspólnością majątkową małżeńską i egzekucją komorniczą.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 17 sierpnia 1992 roku Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w W. ustaliła, że B. S. na skutek wykonywania długotrwałej pracy zawodowej w warunkach nadmiernego obciążenia głosu doznała uszczerbku na zdrowiu 40% w postaci trwałych zmian krtani. W wyniku tych ustaleń komisja zaliczyła powódkę do trzeciej grupy inwalidów z tytułu choroby zawodowej, orzekając jednocześnie, że powódka może nadal wykonywać pracę w zawodzie sędziego bez podejmowania większego wysiłku głosowego. Powódka wykonywała pracę do czasu przejścia w stan spoczynku dnia 1 stycznia 2004 roku, a zarazem nie poniosła skutków materialnych choroby zawodowej, nie utraciła bowiem całkowicie ani częściowo zdolności do pracy zawodowej ani nie zmniejszyły się jej widoki na przyszłość (w rozumieniu art. 33 pkt 3 K.r. i o.). Faktu tego nie uznaje były mąż powódki I. M., który od lat w procesach sądowych wlicza rentę powódki do wspólnego majątku dorobkowego. W czasie trwania związku małżeńskiego nie zapłacił R. G. za wykonanie na swoją rzecz prac i z tego tytułu wskazany wykonawca wystąpił z roszczeniem również przeciwko powódce. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie I ACa 1069/06 zasądził od I. M. i B. S. na rzecz R. G. solidarnie kwotę 31 727 złotych z odsetkami. Na podstawie wskazanego wyroku wierzyciel wszczął egzekucję komorniczą, która jest prowadzona od kilku lat. Komornik prowadząc egzekucję dokonuje potrąceń nie tylko z dochodów I. M., lecz również z renty powódki z tytułu choroby zawodowej, w kwocie 321,01 złotych. Jest to sprzeczne z prawem, gdyż w myśl art. 23 i 24 §1 K.c., zdrowie jest dobrem osobistym i w razie jego naruszenia osoba poszkodowana może żądać zadośćuczynienia pieniężnego. Powódka takie zadośćuczynienie otrzymała w postaci renty

z tytułu choroby zawodowej i jako takie podlega ono ochronie prawnej. Powódka ma więc interes prawny w ustaleniu podstawy i charakteru orzeczonej renty zgodnie z wnioskiem.

Ostatecznie, po sprecyzowaniu powództwa, jako stroną pozwaną B. S. wskazała R. G., który prowadził wobec niej i jej byłemu mężowi egzekucję w sprawie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w D. M. W. o sygn. akt Km 1629/07.

Pozwany **R. G.** wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, że nie jest w stanie ustosunkować się do roszczenia powódki, bowiem z dołączonych do pozwu odpisów orzeczeń komisji lekarskich nie wynika, że powódce zostały przyznane jakiegokolwiek świadczenia pieniężne. Powódka winna przedłożyć orzeczenie w tym przedmiocie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Decyzją z dnia 17 sierpnia 1992 roku Obwodowa Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia nr 2 w W. ustaliła, że B. S. na skutek wykonywania długotrwałej pracy zawodowej w warunkach nadmiernego obciążenia głosu doznała uszczerbku na zdrowiu 40% w postaci trwałych zmian krtani.

Natomiast decyzją wskazanego organu z dnia 21 października 1992 roku zaliczono B. S. do trzeciej grupy inwalidów w związku z chorobą zawodową.

(dowody: decyzje Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia nr 2 w W. k. 4 i 5)

Przez okres dalszy okres wykonywania zawodu sędziego B. S. uzyskiwała wynagrodzenie za pracę w pełnej wysokości. Po przejściu w stan spoczynku, oprócz świadczenia z tytułu stanu spoczynku, powódce wypłacana jest połowa świadczenia rentowego z tytułu choroby zawodowej, tj. aktualnie kwota 321,01 złotych.

Obecnie powódka odczuwa cierpienia związane z negatywnymi skutkami choroby zawodowej w postaci wysuszenia błon śluzowych gardła i krtani, w szczególności w sytuacjach obniżenia wilgotności powietrza. Łączy się to z koniecznością doraźnego stosowania nawilżających tabletek do ssania.

(dowody: niekwestionowane oświadczenia powódki)

Na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, wydanego w sprawie I ACa 1069/06, z wniosku pozwanego R. G. przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym w D. M. W. w sprawie Km 1629/07 toczyło się postępowanie egzekucyjne przeciwko zobowiązanym solidarnie: powódce B. S. i jej byłemu mężowi I. M., o którego zakończeniu orzeczono postanowieniem z dnia 27 października 2017 roku, na skutek wyegzekwowania roszczenia. Egzekucję skierowano m.in. w stosunku do świadczenia rentowego powódki.

(bezsporne, postanowienie komornika z 27.10.2017 r. k. 67)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Zgodnie z art. 189 K.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Na wstępie należało zakwestionować interes prawny powódki w dochodzeniu przedmiotowego roszczenia o ustalenie. Przede wszystkim wskazać należy, że zasadą jest, iż roszczenie o ustalenie winno być zgłaszane w sytuacji, gdy stronie nie przysługuje jakiegokolwiek dalej idące roszczenie lub środek, w ramach którego Sąd władny byłby rozstrzygnąć kwestię mającą być przedmiotem ustalenia. W okolicznościach zgłoszonych w niniejszej sprawie natomiast powódce przysługiwał tego rodzaju dalej idący środek choćby w postaci skargi na czynność komornika w postaci zajęcia i egzekwowania przysługującej jej renty z tytułu choroby zawodowej. Prejudykatem do rozstrzygnięcia przedmiotowego

rodzaju skargi mogłoby wszak być ustalenie charakteru prawnego przyznanej powódce renty, a w konsekwencji stwierdzenie ewentualnych przeciwwskazań do egzekucji z tego świadczenia.

Po drugie, w sytuacji bezspornego zakończenia postępowania egzekucyjnego, w ramach którego dokonywana była egzekucja z renty powódki, również brak jest podstaw do stwierdzenia by na etapie orzekania Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę B. S. przyświecał interes prawny w ustaleniu, że renta stanowiła zadośćuczynienie, i to z dwojakiego powodu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że skoro postępowanie egzekucyjne zakończyło się już wyegzekwowaniem świadczenia, w tym częściowo poprzez egzekucję dokonaną z renty powódki, to, gdyby uznać, że rzeczywiście przedmiotowa renta nie podlegała egzekucji, powódce przysługiwało potencjalnie dalej idące roszczenie odszkodowawcze przeciwko pozwanemu R. G..

Po drugie zaś, brak jest w przepisach dotyczących ograniczeń egzekucji zakazu egzekwowania roszczeń ze świadczeń przyznanych z tytułu zadośćuczynienia. Należy mieć przy tym na uwadze, że przedmiotowe postępowanie egzekucyjne było prowadzone przeciwko powódce na podstawie wydanego także wobec niej tytułu wykonawczego, zatem irrelevantne dla rozstrzygnięcia kwestii dopuszczalności egzekucji ze świadczenia rentowego było czy wchodziło ono, czy też nie do majątku wspólnego byłych małżonków. Nadto wskazać należy, że funkcją zadośćuczynienia pieniężnego jest poprawa samopoczucia osoby dotkniętej krzywdą, która może się wszak dokonać również m.in. poprzez wyzbycie się przez nią długów, a tym samym poprawę jej sytuacji finansowej i uzyskanie swego rodzaju komfortu psychicznego. Również z tego powodu zatem ustalenie charakteru prawnego przedmiotowej renty jako świadczenia czyniącego zadość krzywdzie powódki nie skutkowałoby jakimkolwiek zabezpieczeniem jej interesu w ramach egzekucji prowadzonej przez pozwanego R. G..

Wprawdzie z pozwu wynikała również chęć powódki uzyskania potwierdzenia, że przedmiotowe świadczenie rentowe, jako posiadające charakter zadośćuczynienia, nie wchodziło do majątku wspólnego jej i jej byłego małżonka I. M., tym niemniej wolą powódki, która na wezwanie Sądu sprecyzowała stronę pozwaną, nie było najwyraźniej pozwanie w niniejszej sprawie również jej byłego małżonka. Sąd nie udzielił natomiast powódce pouczenia o treści art. 194 §1 K.p.c., po pierwsze zważywszy na znaczną świadomość prawną powódki jako sędzi w stanie spoczynku, po drugie zaś – gdyż mogłoby to narazić powódkę na konieczność zwrotu byłemu małżonkowi potencjalnych poniesionych przez niego kosztów procesu.

Niezależnie bowiem od interesu prawnego w ustaleniu, Sąd rozpoznający sprawę nie uchyla się od merytorycznej oceny prawnej roszczenia powódki, stając na stanowisku, że przedmiotowej renty z tytułu choroby zawodowej nie sposób było uznać za świadczenie równoważne zadośćuczynieniu i to znów z kilku powodów.

Po pierwsze przemawia przeciwko temu jedna z podstawowych zasad wykładni pojęć języka prawnego znajdująca zastosowanie również na gruncie przepisów prawa i postępowania cywilnego, która sprzeciwia się nadawaniu różnym pojęciom - użytym w ramach tych samych aktów prawnych, w ramach danej gałęzi prawa czy wreszcie w ramach systemu prawnego - tożsamych znaczeń. Natomiast niewątpliwie już przepisy prawa i postępowania cywilnego rozróżniają pojęcia zadośćuczynienia (art. 24 §1 K.c., art. 445 §1 K.c.) i renty z tytułu obniżenia widoków na przyszłość (art. 444 §2 K.c.) od pojęcia renty przyznanej na podstawie przepisów ubezpieczeń społecznych (art. 833 §5 K.p.c.). Z tego powodu w świetle systemowej wykładni przepisów prawnych brak jest podstaw do nadania rencie z tytułu choroby zawodowej charakteru tożsamego z zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę.

Po wtóre, doktryna i orzecznictwo są zgodne co do odszkodowawczego charakteru świadczenia rentowego z tytułu choroby zawodowej. Jego podstawowy cel upatruje się w zrównoważeniu obniżonych możliwości zarobkowania poprzez cykliczne przysporzenie w majątku poszkodowanego skutkami choroby za pomocą świadczenia rentowego. Również z przepisów ubezpieczeń społecznych czy prawa pracy nie sposób wyinterpretować funkcji świadczenia rentowego w postaci czynienia zadość krzywdzie. Przeciwnie – ze sformułowanych w utrwalonej linii orzeczniczej zasad prawa pracy umożliwiających dochodzenie roszczeń o charakterze odszkodowawczym (w tym o zadośćuczynienie) w zakresie przenoszącym przyznane świadczenia pracownicze - na drodze postępowania cywilnego,

należy wnosić, że roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę związaną z wypadkami przy pracy, bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy czy dyskryminacją pracownika winny być formułowane w odrębnym postępowaniu właśnie jako roszczenia ściśle o zadośćuczynienie.

W powyższym kontekście nie sposób również podzielić stanowiska powódki, że w związku z tym, iż po stwierdzeniu trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z chorobą zawodową w dalszym ciągu otrzymywała pełne wynagrodzenie z tytułu wykonywania zawodu sędziego - przyznana renta miała charakter zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Uznać należy bowiem, że również w przypadku powódki stwierdzenie u niej choroby zawodowej mogło wpływać na jej możliwości zarobkowe. Skoro bowiem w treści decyzji komisji ds. orzekania o niepełnosprawności w ramach wskazań co do zatrudnienia podano pracę lekką bez nadmiernego wysiłku głosowego, zaś do przeciwwskazań zaliczono „większy wysiłek głosowy”, to czynniki te niewątpliwie mogły wpływać na możliwość pełnej realizacji zawodowej powódki, po pierwsze – stanowiąc utrudnienie czy też przeszkodę w awansie zawodowym, po drugie zaś, wykluczając czerpanie korzyści z podjęcia zatrudnienia dodatkowego. Jeśli chodzi o pierwszy ze wskazanych czynników, to niewątpliwym jest, że praca sędziego w większości wydziałów łączy się w zasadniczej mierze z koniecznością intensywnego operowania głosem, w szczególności podczas rozpraw i posiedzeń. Zatem ograniczenie w tym zakresie może prowadzić przynajmniej do pewnego obniżenia przydatności sędziego np. poprzez konieczność ograniczenia w przydzielaniu mu spraw wymagających wyznaczenia rozpraw czy posiedzeń jawnych, względnie przydzielenia go do wydziałów gdzie wydawanie orzeczeń nie wymaga przeprowadzenia rozpraw czy posiedzeń. To zaś w sposób oczywisty ogranicza możliwość awansu i uzyskania w konsekwencji korzystniejszych warunków płacowych. Nawet jeśli sędzia w praktyce w dalszym ciągu pełni obowiązki w dotychczasowym zakresie, to jednak orzeczenie o chorobie zawodowej może być brane pod uwagę przy rozważaniu jego kandydatury na stanowiska w sądach wyższych instancji. Jeśli zaś chodzi o zatrudnienie dodatkowe, to w zasadzie jedyna możliwość w tym zakresie dotyczy stanowisk dydaktycznych lub naukowych, które również w większości przypadków wymagają prowadzenia wykładów lub zajęć. Zatem również w tym przypadku ograniczenia w zakresie operowania głosem w dużej mierze ograniczają potencjalne możliwości zarobkowe w zakresie takiego zatrudnienia dodatkowego. Z powyższych powodów z faktu, że powódka w dalszym ciągu uzyskiwała pełne wynagrodzenie aż do przejścia w stan spoczynku, nie sposób wywodzić, by przyznanie renty z tytułu choroby zawodowej nie zmierzało w praktyce do kompensacji obniżonych ze względu na tę chorobę możliwości zarobkowych powódki, a było kompensatą za związane z chorobą, opisane przez powódkę cierpienia spowodowane wysuszeniem błon śluzowych gardła i krtani, w szczególności w przypadku obniżenia wilgotności powietrza, co łączy się z koniecznością doraźnego stosowania nawilżających tabletek do ssania.

Podsumowując, w sprawie tak czy inaczej brak było podstaw do uwzględnienia powództwa i ustalenia, że przyznana powódce renta chorobowa stanowiła zadośćuczynienie za krzywdę w postaci cierpień wywołanych chorobą zawodową. Należy zwrócić uwagę, że zarówno przepisy egzekucyjne, jak i dotyczące wyłączeń określonych świadczeń z majątku wspólnego małżonków nie mogą być interpretowane ekstensywnie, lecz przeciwnie winno się je tłumaczyć zwięźdząco. Celem przepisów egzekucyjnych nie jest bowiem przede wszystkim ochrona dłużnika (któremu przepisy te mają zapewnić jedynie określone minimum dochodów niepodlegających egzekucji i zapewniających możliwość bieżącego utrzymania), lecz zapewnienie skutecznego wyegzekwowania świadczeń przez wierzyciela. Natomiast przepisy Kodeksu rodzinnego stanowią o prymacie interesu rodziny, a zatem obojga małżonków, nad partykularnym interesami poszczególnych z nich. W tym kontekście, niezależnie od szczególnych okoliczności związanych z określoną kolejną losów w małżeństwie powódki, niecelowe jest formułowanie na drodze orzeczeń sądowych precedensów, które podważałyby wskazane wyżej zasady, godząc w interesy wierzycieli i małżonków pozostających w związkach bądź dochodzących swoich praw w postępowaniach o podział majątku.

Z powyższych powodów powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania, na które złożyły się zgłoszone przez pozwanego do rozliczenia koszty jego dojazdu na rozprawę, związane z koniecznością wynajęcia samochodu z kierowcą, w kwocie 130,38 złotych, orzeczono w pkt. II sentencji, na podstawie art. 98 K.p.c., obciążając nimi powódkę, jako stronę przegrywającą. Zaznaczyć należy, że powódka nie kwestionowała wysokości tych kosztów, a nawet deklarowała chęć ich opłacenia podczas rozprawy do

rąk pozwanego, co zapewne wynikało z tego, że celem jej powództwa było uzyskanie określonego rozstrzygnięcia prawnego, nie zaś przewagi nad pozwanym.

SSR Marcin Myszka